

ANDRZEJ OLUBIŃSKI

Danuta O p o z d a, *Struktura jednostkowej wiedzy o wychowaniu. Studium pedagogiczne wiedzy rodziców i jej korelatów*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II 2012, ss. 371.

Recenzowana publikacja jest rozprawą habilitacyjną Autorki. W pracy tej D. Opozda poszukuje odpowiedzi na kilka pytań zasadniczo koncentrujących się wokół problemu roli oraz znaczenia gromadzonej przez człowieka wiedzy dla jego funkcjonowania w określonych obszarach życia. W tym wypadku chodzi o rolę wiedzy o wychowaniu, ze szczególnym uwzględnieniem jej znaczenia dla realizacji wychowawczej funkcji rodziny. W tym obszarze głównym przedmiotem analiz i badań Autorka czyni kategorię tzw. wiedzy potocznej rodziców o wychowaniu, którą określa mianem wiedzy jednostkowej. Taki właśnie rodzaj wiedzy ma charakter subiektywny, personalny oraz podmiotowy. Źródła tej wiedzy wynikają głównie z życia w określonym środowisku społeczno-kulturowym. Mowa jest również przy tej okazji o roli tzw. teorii schematów społecznych w kształtowaniu jednostkowej wiedzy o wychowaniu. Przy czym schematy te zawierają zarówno określone kompendium informacji, jak i systemy ocen wartościujących, a także wyrażanie jednostkowych emocji. W tej perspektywie wiedza jednostkowa jest zatem wiedzą kategoriałną (społeczną) i sygnowana jest osobistym doświadczeniem; ma pochodzenie zarówno społeczno-kulturowe, jak i naznaczona jest biografią i systemem osobistych znaczeń. Zdaniem Autorki tak rozumiana wiedza jednostkowa może stanowić rodzaj uzupełnienia, poszerzenia i pogłębienia dotychczasowych rozważań oraz badań nad kulturą i świadomością pedagogiczną rodziców. Przede wszystkim rzetelne rozpoznanie zasobów oraz korelatów tego rodzaju wiedzy powinno mieć istotne znaczenie dla teorii i praktyki pedagogicznej. Ponieważ – jak to wynika z licznych przykładów – udział

potocznego poznania i wiedzy potocznej jest często źródłem powstania pedagogicznych teorii naukowych, ale potoczność zaznacza się w odniesieniu do codziennej praktyki edukacyjnej. Oczywiście – jak przekonuje Autorka – badanie wiedzy potocznej musi uwzględniać głównie strategię badań jakościowych, choć z drugiej strony, również intersubiektywne pochodzenie tej wiedzy nakazuje lokalizować ją w pedagogice pomiędzy dwiema orientacjami badawczymi, tj. socjologizmem i psychologizmem, co daje możliwość podejścia zarówno scjentyistycznego, jak i humanistycznego, zależnie od stawianych celów badawczych. W swoich badaniach Autorka zastosowała jednak zasadniczo podejście nomotetyczne (scjentyistyczne). I wokół tych właśnie zagadnień koncentruje się treść poszczególnych rozdziałów rozprawy.

W sumie jest ich sześć. Pierwszy – definiuje, wyjaśnia oraz analizuje kategorię jednostkowej wiedzy o wychowaniu jako swojego rodzaju orientację pedagogiczno-metodologiczną. W rozdziale drugim, pt. „Wybrane predykatory jednostkowej wiedzy rodziców o wychowaniu”, Autorka próbuje niejako zoperacjonalizować zasadniczy problem badań, wyłaniając i bliżej charakteryzując główne zmienne niezależne warunkujące jakość jednostkowej wiedzy o wychowaniu rodziców, tj. 1) tożsamość płciową rodziców, 2) poczucie ich sensu życia, 3) system przyjętych przez nich wartości, 4) charakter oraz jakość relacji rodziców w związku małżeńskim. Rozdział trzeci stanowi podstawy metodologiczne badań własnych, gdzie Autorka, poza omówieniem klasycznych etapów badań ilościowych, omawia również zastosowane w badaniach narzędzia i techniki badań, tj. Kwestionariusz Stylu Spostrzegania B. Shalita, Test Zdań Niedokończonych własnego autorstwa, Inwentarz do Oceny Płci Psychologicznej A. Kuczyńskiej, Skalę Sensu Życia J. C. Crambaugha i L. T. Maholicka, Skalę Wartości M. Rokeacha oraz Skalę Przystosowania w diadach G. B. Spaniera. Dwa kolejne rozdziały, tj. czwarty oraz piąty są prezentacją wyników własnych badań empirycznych. W rozdziale czwartym Autorka analizuje strukturalne i treściowe właściwości jednostkowej wiedzy o wychowaniu rodziców z uwzględnieniem zmiennych socjodemograficznych, zaś w rozdziale piątym (najobszerniejszym) uwzględnia wyszczególnione powyżej 4 kategorie zmiennych psychopedagogicznych (tj. rolę płci, poczucia sensu życia, systemu wartości oraz jakości relacji małżeńskiej). Ostatni rozdział, szósty jest próbą weryfikacji postawionych hipotez, podsumowania całości badań z uwzględnieniem implikacji uzyskanych wyników dla teorii i praktyki edukacyjnej. Całość rozprawy wieńczy: bibliografia licząca ok. 340 pozycji, w tym ok. 40 obcojęzycznych; aneksy zawierające Test Zdań Niedokończonych; spis tabel i wykresów; krótkie streszczenie całości opracowania w języku angielskim.

Przechodząc do omówienia części teoretycznej rozprawy, na wstępie (rozdziały pierwszy i drugi) należałoby zwrócić uwagę głównie na fakt z jednej strony podjęcia tradycyjnej problematyki penetracji środowiska wychowawczego rodziny, zaś z drugiej – opierając się próbie analizy oraz oceny dotychczasowej wiedzy i badań w tym zakresie – D. Opozda usiłuje pogłębić rozumienie przemian zachodzących w tym środowisku, rozwijając autorską koncepcję tzw. jednostkowej wiedzy o wychowaniu. W moim przekonaniu dzięki nawiązaniu i teoretycznej analizie znaczenia wiedzy potocznej jako kategorii badań nad codziennością, a głównie dzięki próbie uzasadnienia poszerzenia przedmiotu tego rodzaju analiz o wymiar psychologiczny, wreszcie dzięki szerokiej i wielostronnej próbie przełożenia jednostkowej wiedzy o wychowa-

niu na język badań: Autorka w określonym stopniu poszerzyła poznawcze horyzonty rozumienia, ujmowania i analizy procesów edukacyjnych zachodzących w rodzinie, co musiało również w konsekwencji przełożyć się na rekonstrukcyjny charakter stosunku do praktyki funkcjonowania rodziny. Owe nowe predykatory (czynniki), za pomocą których Autorka zamierzała poszerzyć, a głównie pogłębić jednostkową wiedzę o wychowaniu w rodzinie, to (wspomniane wcześniej): atrybuty tożsamości płciowej rodziców; poczucie sensu życia; preferencja systemu wartości; oraz charakter relacji małżeńskiej. Analizy tychże obszarów Opozda próbuje dokonywać w kontekście paradygmatu wiedzy potocznej i badań nad codziennością, co w praktyce oznacza teoretyczne osadzenie refleksji oraz analiz w społecznej filozofii fenomenologiczno-interakcjonistycznej. Stąd niemal w całym pierwszym rozdziale rozprawy omawia istotę tego typu teorii. Sporo uwagi Autorka poświęca poglądom takich badaczy, jak: Husserlowi (między innymi koncepcji jego „świata przeżywanego”), G. H. Meadowi (jego koncepcji badań nad codziennością), K. Mannheimowi i M. Schellerowi (ich koncepcji socjologii wiedzy), P. Bergerowi i T. Luckmannowi (ich badaniom nad tzw. wiedzą podręczną i nad codziennością).

Ważną część teoretycznych rozważań Autorki, wyraźnie poszerzającą socjologiczne podejście do badań nad rodziną, stanowi psychologiczny aspekt tych refleksji. Tutaj Autorka wprowadza teorie tzw. konstruktów osobistych G. A. Hellego, teorie atrybucji F. Heidera – eksponującego indywidualne znaczenie wiedzy potocznej oraz koncepcję konstruktywizmu J. Brunera, będącą przeciwagą dla podejścia obiektywistycznego. Teorie te stanowią z kolei podstawę do spożytkowania ich treści w rozważaniach nad rolą potocznego oraz osobistego wymiaru wiedzy, w nawiązaniu do wcześniejszych rozważań w tym zakresie np. M. Nowaka czy T. Hejnickiej-Bezwińskiej.

Wartym uwagi ustaleniem wydaje się tutaj także próba poszukiwania związków pomiędzy wiedzą teoretyczną a wiedzą potoczną poprzez rozwinięcie wprowadzonego przez B. Bernsteina pojęcia „pedagogia”, która jest rodzajem wiedzy jednostkowej. Badaczka podaje konkretne przykłady badań empirycznych nad spożytkowaniem oraz rolą wiedzy potocznej, np. pracowników socjalnych czy nauczycieli w ich praktyce zawodowej. Oczywisty w tym kontekście wydaje się postulat odnoszący się do konieczności jakościowych badań, których celem byłaby próba głębszej identyfikacji roli, znaczenia oraz sensu wiedzy potocznej i osobistej a także naukowej w praktyce pedagogicznej rodziców. Szczególnie przydatna w tych poszukiwaniach, zdaniem Autorki, mogłaby się okazać np. teoria interakcjonizmu symbolicznego w ujęciu H. Blumera, która koncentruje swoją uwagę na roli tzw. ukrytych fenomenów rzeczywistości; teoria hermeneutyczna rozwinięta np. w dziełach H. Gadamera i J. Habermasa – analizująca przeżycia oraz treści dostępne świadomości na tle historii życia i w tym kontekście dekodująca procesy rozumienia znaczeń; jako że ludzki świat codzienności wydaje się światem sensów i znaczeń, zaś istnienie człowieka w świecie jest istnieniem rozumiejącym. Rekonstrukcja tego świata wymaga zastosowania analizy hermeneutycznej, tj. opisów utrwalonych w tekstach pisanych oraz treści (niekończących się) rozmów. Zdaniem Badaczki jedynie w ramach tak rozumianej humanistycznie zorientowanej metodologii badań można właściwie rozpoznać wątki posiadanych przez rodziców typów wiedzy na temat wychowania, np. humanistycznej, normatywnej, empirycznej, refleksyjnej, krytycznej. Wreszcie na (ss. 77-113)

Autorka przybliży problem jednostkowej wiedzy o wychowaniu w świetle teorii schematów społecznych, głównie na podstawie teorii F. Bartletta i J. Piageta. Mianowicie uważa ona, że rzeczywistość wychowawcza jest w dużym stopniu odzwierciedlona w umyśle człowieka za pomocą struktury schematów społecznych oraz w perspektywie jego przeżyć, ocen, planów, dążeń czy oczekiwań. W związku z tym rolą badacza jest odkrycie (interpretacja) rozumienia owych znaczeń, w ramach określonych obszarów życia człowieka. Również w tym fragmencie pracy Autorka poddaje analizie niektóre bliskoznaczne do jednostkowej wiedzy o wychowaniu kategorie pedagogiczne, tj. pojęcia: „kultura pedagogiczna” i „świadomość wychowawcza”. Terminy te definiuje za kilkoma badaczami posługującymi się nimi w swoich opracowaniach (między innymi J. Maciaszkim, I. Jundziłł, M. Grochocińskim, H. Cudakiem, A. Olubińskim, J. Wilkiem, M. Winiarskim, a przede wszystkim S. Kawulą).

Interesujący zabieg porównawczego zestawienia posługiwania się tymi pojęciami przez różnych badaczy prowadzi Autorkę z jednej strony do konstatacji, że często autorzy stosują je w sposób zamienny i kontekstowy lub formalnoredukcjonistyczny; z drugiej do refleksji, że najczęściej treściowa różnica ma charakter głównie odwołania się albo do kontekstu społeczno-kulturowego w przypadku kultury pedagogicznej, albo psychologiczno-fenomenologicznego lub personalistycznego, w przypadku świadomości pedagogicznej. Niestety, w podsumowaniu tych rozważań trudno doszukać się precyzyjnego rozgraniczenia obu tych pojęć w stosunku do własnego rozumienia jednostkowej wiedzy o wychowaniu.

Drugi rozdział rozprawy (ss. 113-194) odnosi się do szczegółowego omówienia czterech wybranych predyktorów jednostkowej wiedzy o wychowaniu. Autorka dość konsekwentnie i na podstawie interdyscyplinarnej literatury zapoznaje czytelnika z istotą tożsamości płciowej, aksjologicznym wymiarem wiedzy pedagogicznej, znaczeniem sensu życia dla rodzicielstwa i wychowania oraz rolą relacji małżeńskiej w wychowaniu rodzinnym. Rozważania te wyraźnie poszerzają możliwe obszary badań nad wiedzą pedagogiczną rodziców, przede wszystkim w kontekście psychoaksjologicznych – obok społeczno-demograficznych – uwarunkowań poziomu tudzież jakości jej ujawniania przez rodziców. Z drugiej strony próba wprowadzenia tego typu jakościowych i złożonych zmiennych w kontekst ilościowej diagnozy wiąże się z koniecznością nie tylko lub nawet nie przede wszystkim ich merytorycznego uzasadnienia, ale poszukiwania dla nich odpowiednio trafnych i czułych wskaźników, na podstawie których z określonym prawdopodobieństwem moglibyśmy orzec, iż ten czy inny czynnik sprowadzony do poziomu wskaźnika adekwatnie odzwierciedla jego treść. Sądzę, że Autorka nieco zaniedbała tego typu metodologiczną refleksję (o której jeszcze będzie mowa).

Podsumowując teoretyczną część rozprawy należałoby stwierdzić, że Badaczka podjęła ważny społecznie oraz praktycznie problem rozważań nad wiedzą pedagogiczną rodziców i jej psychospołecznymi uwarunkowaniami. Jednocześnie problem ten sformułowany i merytorycznie uzasadniony w formie jednostkowej wiedzy o wychowaniu, stanowi oryginalny i autorski wkład w zakresie poszerzenia obszarów rozważań oraz refleksji w tym zakresie. Z drugiej strony pewną słabością tych literaturoznawczych analiz jest skupienie uwagi głównie na opisowym charakterze dyskursu z minimalną postawą krytyczną. Skutkiem przyjęcia takiej wersji pisarstwa jest

między innymi to, że wiele wątków tej części rozprawy wydaje się nadmiernie rozbudowanych tudzież powtarzanych w różnych miejscach pracy, a i tak nie do końca omówionych (część teoretyczną rozprawy z powodzeniem można by skrócić do 1/3); że w tej wielości podejmowanych wątków i brakach ujęć syntetycznych, Autorka zdaje się gubić lub zapominać o sprawach istotnych, ściśle związanych z podejmowanym zagadnieniem; że skupienie uwagi na ilościowej wersji tekstu, niekiedy odbywa się kosztem niedoceniań uzasadniania sensu, potrzeby bądź kryteriów podejmowania takiego czy innego zagadnienia (np. kryteriów wyłonienia predyktorów wiedzy o wychowaniu, powiązania wiedzy jednostkowej z pojęciami bliskoznacznymi); że wreszcie próba merytorycznego powiązania podjętego problemu na podstawie humanistycznej wersji pedagogiki powinna skutkować świadomością również jakościowej konceptualizacji planowanych badań empirycznych: nie zaś próbami formułowania twierdzeń nomotetycznych. W przeciwnym razie omówienie tego typu jakościowej literatury, w kontekście podjętych badań, nieco mija się z celem (o czym poniżej). Jak pisze bowiem Badaczka, zasadniczym celem badań jest opis i wyjaśnienie schematycznej i merytorycznej organizacji jednostkowej wiedzy rodziców o wychowaniu oraz jej korelatów. I dalej: tego typu badania są zorientowane na poszukiwanie związków (zależności) między cechami (właściwościami) bardziej podmiotowymi o charakterze psychopedagogicznym badanych a właściwościami jednostkowej wiedzy o wychowaniu (s. 201). I kolejne kroki postępowania metodologicznego ściśle nawiązują do klasycznych etapów badań pozytywistycznych, a więc wiążą się z postawieniem problemu, sformułowaniem pytań i hipotez, wyłonieniem zmiennych, ale przede wszystkim omówieniem zastosowanych narzędzi, głównie określonych testów psychologicznych oraz skal pomiarowych. Badaniami objęto 275 kobiet i mężczyzn pozostających w związku małżeńskim i mających dzieci, dobranych w sposób przypadkowy na zasadzie dobrowolności udziału w badaniach. Badania przeprowadzono w latach 2007-2009. Główne cechy badanej populacji to między innymi przewaga kobiet (ok. 70%), staż małżeński ok. 30 lat, dwoje dzieci, wykształcenie średnie i niepełne wyższe, większość rodziców pracujących, większość pochodzących z miasta, ponad 90% deklarujących się jako wierzący.

Wyniki badań empirycznych omówione zostały w rozdziałach czwartym i piątym (ss. 227-269). Natomiast rozdział szósty jest dyskusją wyników oraz próbą ich podsumowania (s. 369-409). W rozdziale czwartym Autorka poddaje analizie wyniki badania strukturalnych i treściowych właściwości jednostkowej wiedzy o wychowaniu w świetle „KSS B. Shalita” oraz w świetle Testu Zdań Niedokończonych i wypowiedzi badanych osób – z uwzględnieniem zmiennych socjodemograficznych. Natomiast najobszerniejszy rozdział piąty jest próbą badania zależności pomiędzy czterema wyróżnionymi zmiennymi psychopedagogicznymi a strukturalnymi i treściowymi właściwościami jednostkowej wiedzy o wychowaniu. Zależności te są badane przede wszystkim poprzez zastosowanie Testu Stylu Spostrzegania i Testu Zdań Niedokończonych. Trudno jest mi tutaj merytorycznie ustosunkować się do poprawności zastosowanych narzędzi psychologicznych, choć opierając się na prezentacji zebranych na ich podstawie danych można sądzić, iż Autorka jako absolwentka psychologii, dołożyła w tym zakresie wszelkich starań ich poprawnego użycia. Warto się jednak

ustosunkować do treści wyników badań i wypływających z nich wniosków w relacji do zasadniczego celu, problemu oraz postawionych hipotez.

1) Otóż próbując dokonać rekonstrukcji treści wiedzy rodziców o wychowaniu na podstawie przeprowadzonych badań, Autorka między innymi stwierdza: wiedza rodziców o wyróżnionych obszarach wychowania wydaje się formalnie organizowana w dużym stopniu niezależnie od warunków socjokulturowych badanej populacji, jednak zależnie od wyodrębnionych jej właściwości podmiotowych (np. poczucia tożsamości płciowej, sensu życia, systemu preferowanych wartości oraz jakości relacji małżeńskiej).

2) Na tej podstawie można wnioskować, iż wiedza rodziców, którzy mają np. wyższe poczucie sensu życia, zorientowani są bardziej na realizację indywidualnych dążeń, wyżej oceniają jakość własnego małżeństwa, mają wyraźnie określone poczucie tożsamości płciowej – jest silniej nasycona znaczeniem wartościującym, w sensie większej aktywności, motywacji oraz zaangażowania do pełnienia roli rodzicielskiej. Oczywiście zależność ta ma w większości przypadków charakter obustronny.

3) Wyniki badań potwierdziły również np. tezę, że wiedza o wychowaniu wyróżnia się pozytywnym ukierunkowaniem. Co oznacza, że rodzice np. pozytywnie oceniający własne małżeństwo, również pozytywnie wartościują i spostrzegają swoje relacje wychowawcze. Zależności z innymi zmiennymi psychologicznymi nie są w tym zakresie jednak tak silne.

4) Inny interesujący wniosek, to np. stwierdzenie, że jeśli chodzi o rolę czynnika emocjonalnego oraz poziom zaangażowania w proces wychowania, to tutaj zasadniczą rolę zdaje się odgrywać poczucie płci, sensu życia oraz system wartości. Im zatem np. większe poczucie spełnienia oraz sensu życia, tym większe zaangażowanie w wychowanie i tym większe pozytywne nastawienie na pozytywny jego efekt.

5) Rezultaty badań zdają się również między innymi wskazywać na głównie deklaratywne, poznawcze oraz informacyjne zasoby wiedzy niż ich aspekty semantyczne i afektywne. Są to jedynie tzw. mentalności pedagogiczne złożone z wiedzy potocznej oraz intersubiektywnej, podzielanej przez członków danej społeczności, na temat tego, jak należy wychowywać dzieci.

6) Jeśli chodzi o treściowe schematy częstotliwości występowania określonych kategorii deklarowanej wiedzy o wychowaniu, to – zgodnie z wynikami badań – za centralne należałoby np. uznać takie obszary, jak: miłość, komunikacja, zasady relacji wychowawczej, a w następnej kolejności np. cechy rodzica oraz wiara religijna. Jednocześnie wyniki badań zdają się sugerować, że względnie peryferyjne dla jednostkowej wiedzy o wychowaniu w rodzinie wydają się takie schematy, jak: współdziałanie, obowiązki, cechy dziecka oraz edukacja, co zdaniem Autorki wpisuje się w indywidualistyczny trend wychowawczego funkcjonowania współczesnych rodzin.

7) Jeśli chodzi o siłę różnicującej roli poszczególnych zmiennych socjodemograficznych oraz psychologicznych w relacji do wiedzy na temat wychowania, to tutaj na pierwszym miejscu wydaje się z jednej strony biologiczna płeć rodzica, staż małżeński oraz liczba dzieci w rodzinie, zaś z drugiej jakość relacji małżeńskiej i poczucie sensu życia.

8) Wśród pozytywnie zweryfikowanych hipotez na uwagę zasługuje między innymi teza, iż rodzice bardziej androgynicznie zorientowani charakteryzują się większą

afektywnością wychowawczą; lepszymi zdolnościami przystosowawczymi do roli wychowawczej, ale również np. bardziej tradycyjnymi poglądami, jeśli chodzi o podział ról w rodzinie. Również potwierdzona została teza na temat związku pomiędzy pozytywnym poczuciem sensu życia oraz relacji małżeńskiej a większym zaangażowaniem i motywacją rodziców do podjęcia aktywności wychowawczej, do współdziałania a także pozytywnej komunikacji z dziećmi, ale również do świadomości emancypacyjnej funkcji wychowania.

9) Wreszcie – zdaniem Autorki – wyniki przedstawionych w rozprawie badań należałoby spożytkować zarówno jeśli chodzi o dalszy rozwój pedagogicznej teorii, jak i zwłaszcza jeśli chodzi o optymalizację funkcji wychowawczej rodziny. Implikacje dla rozwoju teorii wiążą się głównie z poszerzeniem przedmiotu badań o kategorie wiedzy jednostkowej, subiektywnej oraz opis metaschematów oraz schematów operowania wiedzą przez rodziców. Potwierdzenie większości powyższych tez wymagałoby jednak – zdaniem Autorki – ukierunkowania badań na podejście konstruktywistyczne oraz biograficzne. Ponadto w przyszłym projekcie badań w tym zakresie zdecydowanie większą uwagę należałoby zwrócić na znaczenie androginii psychicznej w funkcjonowaniu w rolach wychowawczych. Jak wynika bowiem z badań osoby o nieokreślonej lub krzyżowo określonej tożsamości płciowej, zdają się gorzej funkcjonować w rolach wychowawczych (s. 406). Wartością poznawczą wydaje się również ustalenie oraz sugestie co do roli wychowawczej ojca w rodzinie, którego charakter relacji, a także komunikacji z dzieckiem może być „czułym” schematem jednostkowej wiedzy o wychowaniu.

10) Jeśli chodzi o implikacje wyników badań dla praktyki pedagogicznej, to w tym zakresie sugestia odnosi się przede wszystkim do potrzeby tudzież konieczności wprowadzenia zorganizowanej edukacji w tym zakresie rodziców i kandydatów na rodziców, np. w formie specjalnych szkół lub akademii rodzicielskich, z naciskiem na stosowanie metod warsztatowych, zajęć psychoterapeutycznych, zwiększających głównie kompetencje oraz umiejętności pedagogiczne.

Ustosunkowując się do przyjętej procedury badań i sformułowanych na tej podstawie ustaleń oraz wniosków, przede wszystkim należałoby wskazać na fakt, iż – niezależnie od poprawności i rzetelności przyjętego schematu badań, a także wiarygodności uzyskanych wyników badań – podjęta próba przybliżenia problemu jednostkowej wiedzy o wychowaniu w rodzinie, z jednej strony o teoretyczne uzasadnienie konieczności identyfikacji tego typu problemu poprzez badania zorientowane humanistycznie, zaś z drugiej o zastosowanie w badaniach własnych podejścia pozytywistycznego – stanowi pewien trudny do przezwyciężenia psychopoznawczy dysonans. Być może pewne złagodzenie tego typu ewidentnej sprzeczności można by osiągnąć poprzez zastosowanie jakiejś namiastki badań jakościowych, np. w formie charakterystyki kilku indywidualnych przypadków, które byłyby próbą weryfikacji postawionych hipotez, a być może nawet próbą „wyjścia” poza narzucony badanej populacji treściowy schemat myślenia o wychowaniu, znajdujący się w zastosowanych w badaniach gotowych testach. Oczywiście nie oznacza to, że reakcja populacji na „testowe bodźce” nie może być traktowana jako hipoteza dla przyszłych badań jakościowych. Tak czy inaczej, badanie jednostkowej wiedzy psychopedagogicznej na populacji liczącej 275 osób, z użyciem baterii złożonych testów oraz techniki analiz statystycz-

nych – z natury rzeczy – *de facto* stosunkowo niewiele ujawniło właśnie wiedzy odniesionej do konkretnych osób: ich osobistych doświadczeń, ich indywidualnych koncepcji działań wychowawczych, osobistych przeżyć relacji z dziećmi, rozumienia przez nich rozwoju dziecka, uzasadniania motywów stosowanej strategii wychowania, stosowanych przez nich symbolicznych metafor znaczeń oddziaływań wychowawczych itd., w kontekście różnorodnych biograficznych oraz społeczno-kulturowych uwarunkowań.

Ponadto należy sądzić, iż jedną z ważniejszych, poznawczych konsekwencji przyjętych założeń epistemologicznych wydaje się nacisk położony na „udowodnienie” statystycznych zależności pomiędzy przyjętymi zmiennymi oraz ich wskaźnikami (kryjącymi się za nimi gotowymi treściami), kosztem poszukiwania głębszych treści osobowych, wypływających z autonomicznych narracji. Statystyczne udowodnienie siły związków przyczynowo-skutkowych wybranych przez badacza zmiennych, w istocie może jedynie świadczyć o techniczno-instrumentalnej sprawności posługiwania się przez niego technikami w odniesieniu do przyjętych założeń, ale niekoniecznie o tym, że założenia te są merytorycznie, a zwłaszcza „jednostkowo” (osobowo) trafne w stosunku do głównego problemu badań. Wydaje się, że stosując badania ilościowe, to głównie badacz udowodnia sobie samemu swój pogląd na wiedzę o wychowaniu w rodzinie.

Wnioski z badań, do których doszła Badaczka, wprawdzie poszerzają dotychczasowe obszary badań, jednak tylko o tyle, o ile badacz uwzględnił i zastosował w nich nowe wystandaryzowane techniki badawcze, które zdominowały merytoryczne obszary jednostkowej wiedzy o wychowaniu. W tym kontekście być może bardziej odkrywcze mogłoby się okazać zastosowanie takiej czy innej techniki wywiadu połączonego np. z uczestniczącą obserwacją, z dołączeniem techniki analizy dokumentów itp. W tym właśnie sensie sformułowane tezy oraz wnioski są nowe, ale nie nowatorskie czy zwłaszcza dla humanistycznej pedagogiki odkrywcze.

Również nie do końca wyjaśniona została relacja pomiędzy wielością i bogactwem omówionych teorii psychosocjologicznych, humanistycznie zorientowanych a ich merytorycznym, głównie zaś metodologicznym odniesieniem do własnych badań empirycznych. Trudno mi tu było znaleźć odpowiedzi na dwa kluczowe pytania. Po pierwsze: jakie teorie lub czyje teorie psychosocjologiczne, np. wiedzy potocznej, osobistej, codzienności, schematów społecznych, kultury pedagogicznej itd., są lepsze, nowsze, głębsze, bardziej naukowe itd. od innych; po drugie, które z tych koncepcji najbardziej merytorycznie przystają do teorii, na podstawie których konstruowane zostały testy, przez Autorkę użyte w badaniach własnych. Czy może być tak, że np. pragnę zbadać problem autorytaryzmu w koncepcji Fromma, a używam do tego celu testu skonstruowanego według koncepcji Skinnera? Wreszcie w przyjętej procedurze badań ilościowych widoczne są pewne uchybienia formalne, które mogą wykrzywiać również wyniki tego typu badań. Zresztą, sama Badaczka ma ich świadomość. Odnosi się np. do losowego wyboru populacji, co wiąże się z nadreprezentacją pewnych cech populacji (np. kobiet, „wierzących”, rodziców z dużym stażem małżeńskim). Nie do końca jasne są również kryteria dobranych testów do badań wiedzy o wychowaniu w rodzinie. Uzasadnienie zaś, iż dobór ten wynika z zainteresowań badacza, jest merytorycznie mało przekonujące, zwłaszcza w kontekście braku

przykładów jakiegokolwiek zastosowania tych narzędzi do badań nad wiedzą pedagogiczną przez innych badaczy.

Niezależnie od tego typu polemiczno-krytycznych uwag, monografia D. Opozdy jest jednym z niewielu ostatnio wydanych naukowych opracowań podejmujących problem wychowawczego funkcjonowania środowiska wychowawczego rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem roli i znaczenia wiedzy pedagogicznej rodziców: wyraźnie poszerzających i pogłębiających dotychczasowy stan wiedzy naukowej w tym zakresie, na podstawie oryginalnej oraz autorskiej kategorii tzw. jednostkowej wiedzy o wychowaniu. Pracę polecam zarówno pedagogom społecznym oraz pedagogom rodziny, ale również opiekunom-wychowawcom różnych instytucji opiekuńczo-wychowawczych. Nade wszystko jednak z monografią winni się zapoznać obecni i przyszli rodzice pragnący zrozumieć złożoność procesu wychowania, po to aby optymalnie realizować humanistyczne cele i funkcje edukacji rodzinnej.

DANUTA OPOZDA

**WIEDZA O WYCHOWANIU „BADACZA Z ULICY”
PRZEDMIOTEM AKADEMICKIEJ DYSKUSJI
(W NAWIĄZANIU DO RECENZJI PROF. ANDRZEJA OLUBIŃSKIEGO)**

Niniejszy tekst rozumiem jako głos w dyskusji akademickiej, która ma szerszy kontekst, przede wszystkim metodologiczny. Praca¹, która jest przyczynkiem dyskusji, spełniła swoją jeszcze jedną funkcję, gdyż, jeśli wolno jej autorce tak to określić, stała się inspiracją do wymiany poglądów i właśnie przedyskutowania niektórych kwestii na nowo, co niewątpliwie jest walorem uniwersyteckiej aktywności. Już w tym miejscu raz jeszcze dziękuję Panu Profesorowi Andrzejowi Olubińskiemu za ponowne zatrzymanie się nad treścią zawartą w książce i uczynienie jej przedmiotem refleksji².

Dr hab. DANUTA OPOZDA – Katedra Pedagogiki Rodziny, Instytut Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Droga Męczenników Majdanka 70, 20-325 Lublin; e-mail: danan@kul.lublin.pl

¹ D. O p o z d a, *Struktura i treść jednostkowej wiedzy o wychowaniu. Studium pedagogiczne wiedzy rodziców i jej korelatów*, Lublin: TN KUL 2012.

² Jestem wdzięczna i jest dla mnie bardzo cenny fakt, że książka przedstawiona jako habilitacyjna miała tak wybitnych Recenzentów: prof. Andrzej Olubiński (UWM), prof. Bogusław Śliwer-